

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygnaturze akt II C 418/10 z powództwa R. K. przeciwko K. M. i M. M. o zadośćuczynienie:

- 1) zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2007 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddalił powództwo w pozostałej części;
- 3) nie obciążył powoda oraz pozwanych wzajemnym obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania;
- 4) nie obciążył pozwanych obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych, a także odstąpił od ich ściągnięcia z zasądzanego świadczenia na rzecz powoda i przejął je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcia zapadło w oparciu o ustalenie, że we wrześniu 1997 roku w klubie (...) w Ł. K. M. związał R. K. sznurkiem mały palec lewej ręki przy dłoni, a następnie M. M. przyłożył nóż do w/w palca i uderzył w niego młotkiem, doprowadzając do amputacji paliczka. Przyczyną dokonania powyższego zabiegu było podejrzenie niesubordynacji powoda względem grupy przestępczej prowadzonej przez M. M.. Po amputacji palca R. K. został przewieziony na pogotowie przez K. M., gdzie opatrzone mu ranę i założono szwy. Rana na palcu zagoiła się po około 3 miesiącach, jednakże pozostały problemy przy chwytaniu i trzymaniu przedmiotów lewą ręką.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 1 marca 2005 roku pozwani zostali uznani za winnych tego, że działając wspólnie i w porozumieniu dokonali poprzez przystawienie noża i uderzenie w niego młotkiem amputacji paliczka dystalnego palca V lewej ręki R. K., czym spowodowali naruszenie funkcjonowania lewej ręki i rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż 7 dni.

Aktualnie kikut palca R. K. posiada pełną ruchomość stawów. U powoda występuje poczucie znacznego pogorszenia sprawności i wyglądu lewej ręki. Szczyt pozostałej części palca jest bardzo wrażliwy, reaguje w szczególności na wychłodzenie, wciąż istnieją trudności z chwytaniem przedmiotów lewą ręką. Powód okresowo przyjmuje leki przeciwbólowe.

Niemedyczna amputacja paliczka, przeprowadzona bez znieczulenia stanowiła dla powoda silną sytuację stresową, co wywołało uraz psychiczny, a także zaburzenia emocjonalne, odpowiadające objawom zespołu stresu pourazowego – lęk, napięcie, zaburzenia snu, poczucie niezrozumienia sytuacji, zamartwienie się, poczucie zagrożenia. Zmieniło się też jego zachowanie, stał się uległy i podporządkowany napastnikom. Zaburzenia te trwały w największym nasileniu do 1999 roku, potem uległy złagodzeniu. Do chwili obecnej cierpienia psychiczne pozostały jednak w postaci kompleksu, utrwalonego sposobu myślenia, które determinuje życie powoda w różnych sferach. W kontaktach z ludźmi czuje się niepewnie, ukrywa uszkodzony palec. Istotą jego cierpienia jest w szczególności pamięć o okolicznościach zaistniałego zdarzenia.

Powód od wielu lat przebywa w warunkach izolacji więziennej. Choruje na nadciśnienie, tarczycę - z wahającym się poziomem hormonów, ma stwierdzoną przewlekłą dyskopatię z powodu zniesienia fizjologicznej lordozy szyjnej i lędźwiowej, a nadto cierpi na chorobę G.-B., zaburzenia gałkoruchowe i obustronne zaburzenia przewodnictwa w drogach wzrokowych, patologię nerwów wzrokowych z koncentrycznym zawężeniem pola widzenia.

Uszczerbek na zdrowiu powoda na skutek doznanych w czasie zdarzenia z września 1997 roku obrażeń w zakresie narządów ruchu jest stały i wynosi 1 %. Zakres cierpień psychicznych i fizycznych powoda należy określić jako znaczny, co związane jest z doznawanym bólem, opatrunkami i ograniczeniami w sprawności. Z punktu widzenia psychiatrii, amputacja palca, do której doszło w wyniku zastraszania, gróźb i obawy o swoje życie, była stresującym wydarzeniem skutkującym zespołem stresu pourazowego. W wyniku tego zdarzenia powód doznał długotrwałego uszczerbku na

zdrowiu wynoszący 8 %. Obecnie rokowania są dobre, następuje poprawa stanu psychicznego, utrzymujące się obecnie objawy nie dezorganizują życia i funkcjonowania R. K..

Powód odbywa karę 15 lat pozbawienia wolności. Z wykształcenia jest technikiem budowlanym, ale ze względu na uraz ręki nie może pracować w tym zawodzie. W warunkach osadzenia postanowił ukończyć studium informatyczne, po opuszczeniu zakładu karnego zamierza podjąć pracę w tym zawodzie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo, w świetle dyspozycji art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., zasługuje na uwzględnienie w części. Sąd wziął pod uwagę, że skutkiem przedmiotowego zdarzenia jest uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 1 % w zakresie obrażeń ortopedycznych oraz długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 8 % w zakresie psychiatrycznym. Ponadto Sąd zważył, że rozmiar cierpień psychicznych i fizycznych powoda był znaczny, a amputacja w atmosferze zastraszenia i lęku stanowiła dla niego silną sytuację stresową. Z drugiej strony Sąd przyjął, że rokowania na przyszłość są dobre, istnieje techniczna możliwość wykonania protezy kosmetycznej uszkodzonego palca. Ponadto Sąd uwzględnił również fakt, że powód działał w środowisku przestępczym, nie może być zatem traktowany wyłącznie jako ofiara. Kierując się przedstawionymi względami Sąd uznał, że doznana przez powoda krzywdę rekompensuje kwota 10.000 złotych, którą solidarnie, stosownie do art. 441 § 1 k.c., zasądził od pozwanych na rzecz powoda. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., przy uwzględnieniu, że odpis pozwu w niniejszej sprawie został doręczony jednemu z pozwanych – dłużników solidarnych w dniu 30 stycznia 2007 roku. Pozwani popadli zatem w stan opóźnienia w dniu następującym po tej dacie, tj. 31 stycznia 2007 roku, od tej też daty zasądzone zostały odsetki. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania nimi stron postępowania.

Apelacje od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik pozwanego K. M., zaskarżając rozstrzygnięcie w zakresie pkt 1 wyroku w całości. W apelacji podniesiono następujące zarzuty:

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 § 6 k.p.c., poprzez pominięcie przez Sąd I instancji przy dokonywaniu oceny zgromadzonego materiału dowodowego zeznań świadków A. K., M. J., K. C. i P. C., w sytuacji gdy wbrew twierdzeniom Sądu, były one istotne dla poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie rozmiaru i skutków doznanej przez powoda szkody, a także przyczynienia się powoda do jej powstania. Co więcej konieczność wszechstronnej oceny zeznań tychże świadków została wyrażona w ocenie prawnej i wskazaniach co do dalszego postępowania w uzasadnieniu kasatoryjnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 marca 2010 roku, sygn. akt: III Ca 149/10, które stosownie do treści art. 386 § 6 wiąże sąd ponownie rozpoznający sprawę;

- naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., przez ich błędną wykładnię, następstwem której było przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 10.000 złotych, w sytuacji gdy w świetle poczynionych przez sąd I instancji ustaleń wątpliwym jest doznanie krzywdy przez powoda w rozmiarze uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia w powyższej wysokości;

b) art. 481 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. przez ich niewłaściwą wykładnię, co doprowadziło do niewłaściwego zastosowania art. 359 § 1 k.c., wobec uznania przez sąd I instancji, iż opóźnienie w świadczeniu pieniężnym, którego wysokość ustalona jest na dzień wyrokowania, może rodzić obowiązek zapłaty odsetek za okres poprzedzający jego wydanie – w sytuacji gdy zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter kompensacyjny i nie może powodować bezpodstawnego wzbogacenia się powoda;

W konkluzji pełnomocnik skarżącego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1 i o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie kosztów udzielonej z urzędu K. M. pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnika powoda R. K. wniósł o jej oddalenie.

Apelację w niniejszej sprawie wniósł także pełnomocnik powoda R. K., zaskarżając wyrok sądu I instancji w części w zakresie punktu 1 i 2 ponad kwotę 10.000 złotych. Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik powoda zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że kwota 10.000 złotych jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy w ocenie powoda odpowiednią kwotą w świetle rozmiaru doznanej szkody jest kwota 25.000 złotych, tytułem zadośćuczynienia;

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na dowolnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, szczególnie poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez pominięcie zeznań świadka J. K.;

b) art. 232 k.p.c. poprzez bezzasadne przyznanie waloru wiarygodności twierdzeniom pozwanego mimo braku dowodów na ich potwierdzenie.

W konsekwencji pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda dalszej kwoty 15.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 stycznia 2007 roku do dnia zapłaty włącznie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, a także o zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda kosztów pomocy prawnej nieodpłatnie udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedzione w niniejszej sprawie apelacje nie są zasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził również trafne wnioski jurydyczne odnośnie zasadności roszczenia zgłoszonego przez powoda.

Zarówno strona pozwana jak i powodowa zarzucała wyrokowi sądu I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie zeznań świadków A. K., M. J., K. C. i P. C. (zarzut strony pozwanej), a także zeznań świadka J. K. (2) (zarzut strony powodowej). W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że sąd a quo wyjaśnił wyczerpująco i w ocenie sądu odwoławczego przekonująco, dlaczego, ustalając stan faktyczny w niniejszym sprawie, pominął zeznania w/w świadków. Odnosząc się do świadków A. K., M. J., K. C. i P. C. sąd I instancji wskazał, że świadkowie ci poznali powoda dopiero po roku 2000, a zatem ponad 3 lata od chwili zdarzenia, w okresie, kiedy dolegliwości powoda uległy już obniżeniu. Wskazani świadkowie nie byli obecni przy zdarzeniu z września 1997 roku, a o jego przebiegu dowiedzieli się od powoda oraz od pozwanego K. M.. Ustosunkowując się do zarzutów zawartych w uzasadnieniu apelacji pozwanego, wskazujących na to, że powód chwalił się w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności utratą palca, co miało zbudować jego pozycję w środowisku więziennym, a także że uszkodzony palec nie przeszkadza mu w codziennym życiu, co w istocie miałyby sugerować brak podstaw do uwzględnienia powództwa, choćby w części, zaznaczyć wypada, że są one nietrafne. Podkreślić należy że sąd I instancji prawidłowo ustalił, w oparciu o inne dowody, m.in. na podstawie opinii biegłej z zakresu psychiatrii J. B., że powód ma skłonności do przedstawiania zdarzenia z września 1997 roku w różny sposób i z różnym nastawieniem psychicznym. Okoliczność ta została uwzględniona przez sąd, jako wskazująca na ustąpienie stresu pourazowego i poprawienie rokowań powoda i wpłynęła na wysokość zasądzonej kwoty. W zakresie zaś kwestii uciążliwości związanych z uszkodzonym palcem i problemów związanych z tym w życiu codziennym powoda, w szczególności wskazaniom, że powód uprawiał kulturystykę, również należy przyznać rację sądowi I instancji. Sąd ten oparł się na opinii biegłego z zakresu ortopedii A. W. oraz opinii biegłej z zakresu psychologii E. C.. Opinie te w sposób wyczerpujący i rzetelny wskazują na charakter uszczerbku powoda oraz konsekwencji urazu,

są w tym przedmiocie dużo bardziej wiarygodnym źródłem informacji niż powołane zeznania świadków. Sąd okręgowy podziela ustalenia sądu I instancji w tym zakresie.

Odnosząc się do zarzutu apelacji powoda, wskazać należy, że również w tym wypadku sąd I instancji przekonująco wskazał, dlaczego w części pominął zeznania matki powoda J. K. (2), podkreślając jej emocjonalny stosunek do całego zdarzenia, a także fakt, że nie była ona jego bezpośrednim świadkiem, a o jego przebiegu dowiedziała się od powoda. Nie uległo też uwagi sądu I instancji, że jej zeznania są w pewnym zakresie różne od zeznań samego powoda czy pozwanego K. M..

Należy wskazać, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r., II UK 40/05, Legalis nr 315354). W niniejszej sprawie niewątpliwie nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji był uprawniony do pominięcia zeznań w/w świadków, w dodatku należycie uzasadnił przyczyny takiego zachowania. Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony prawidłowo, w oparciu o wszechstronne rozpatrzenie materiału dowodowego.

Wskazać należy, odnosząc się do podniesionego w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia art. 386 § 6 k.p.c., że obowiązek wszechstronnej oceny zeznań wskazanych przez pozwanego świadków, nałożony na sąd I instancji przez Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 24 marca 2010 roku, sygn. akt III Ca 149/10 nie oznacza konieczności nadania tym zeznaniom waloru pełnej wiarygodności i oparcia się na nich przy ustalaniu stanu faktycznego. Powinnością sądu I instancji jest natomiast rzetelne i wszechstronne odniesienie się do wskazanych dowodów. Jednakże nie jest wykluczone, że dokonana przez sąd ocena może doprowadzić do pominięcia tych dowodów bądź też odmówienia im wiarygodności. W ocenie sądu odwoławczego Sąd Rejonowy sprostował temu obowiązkowi.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 232 k.p.c. Wskazać należy, że nie budziło w niniejszej sprawie wątpliwości, że powód, już po zdarzeniu z września 1997 roku popełnił przestępstwo, za które został skazany prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności, którą obecnie odbywa. Nie jest również prawdą, że strona pozwana nie przedstawiła dowodu na tę okoliczność. Zaznaczyć wypada, że dowód z przesłuchania strony jest, zgodnie z teorią swobodnej oceny dowodów, dowodem równorzędnym w stosunku do innych dowodów. Sąd powinien wprawdzie ze szczególną ostrożnością oceniać dowód tego rodzaju, jednakże nie jest wykluczone opieranie ustaleń faktycznych, także wyłącznie w oparciu o dowód tego rodzaju. W niniejszej sprawie jak wskazano powyżej bezsporną była przestępcza aktywność powoda w okresie następującym po przedmiotowym zdarzeniu. Poczynione przez sąd I instancji ustalenia w tym zakresie należy uznać za prawidłowe i należycie uzasadnione.

Zarówno strona powodowa jak i pozwana kwestionowały w wywiedzionych apelacjach wysokość zasądzonej przez sąd I instancji kwoty tytułem zadośćuczynienia. W apelacji wniesionej przez stronę pozwaną zarzut dotyczy naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię. Powód w apelacji zarzuca zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że kwota 10.000 złotych jest kwotą odpowiednią, tytułem zadośćuczynienia. W istocie jest to także zarzut naruszenia prawa materialnego, odnoszący się do w/w przepisów.

Przede wszystkim na uwadze mieć trzeba, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku wydany w sprawie o sygn. akt III PRN 39/70 OSNCP 1971/3/53). W realiach niniejszej sprawy taka sytuacja, wbrew sugestiom czynionym w tym względzie w apelacjach, nie zachodzi.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno wszak wyrażać się w odpowiedniej sumie pieniężnej. Podstawowymi kryteriami w tej materii, w świetle ugruntowanego stanowiska doktryny i judykatury, są natomiast stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie zadośćuczynienia kryteriom tym odpowiada, a przyjęta przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia i adekwatna do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy.

Kwoty tej nie sposób uznać za rażąco wygórowaną, jak utrzymuje pozwany, ani też za rażąco niską jak wywodzi powód. Zadośćuczynienie ma na celu naprawienie krzywdy jakiej doznał poszkodowany, a kwota zadośćuczynienia winna być dla niego ekonomicznie odczuwalna i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia.

W ocenie sądu odwoławczego rozważania poczynione przez sąd I instancji są w pełni przekonujące i zasadne. Dla Sądu Okręgowego kwota 10.000 złotych zasądzona w wyroku Sądu Rejonowego w pełni rekompensuje doznaną przez powoda krzywdę spowodowaną utratą paliczka małego palca ręki lewej. Jeszcze raz zaznaczyć wypada, że Sąd Okręgowy w pełni uznaje poczynione w postępowaniu pierwszo instancyjnym ustalenia faktyczne. W szczególności nadaje walor pełnej wiarygodności trzem opiniom biegłych, stanowiących materiał dowodowy w niniejszej sprawie. Opinie te w sposób przejrzysty opisują charakter urazu, jego wpływ na stan psychiczny powoda, a także obrazują jakie ograniczenia spowodowały one w jego życiu. Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zmiany wysokości przyznanej powodowi kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. oraz art. 359 § 1 k.c. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi, w świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, Lex; podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 stycznia 2014 r., I ACa 947/13, Lex;). Uznanie, że odsetki za zadośćuczynienie należą się dopiero od dnia wyrokowania może być uzasadnione jedynie wówczas, gdy w dacie wcześniejszego wezwania proces leczenia uprawnionego do zadośćuczynienia nie został zakończony, a jego stan zdrowia ustabilizował się dopiero w toku procesu, wobec czego podstawą ustalania przez sąd zadośćuczynienia jest stan zdrowia uprawnionego z daty wyrokowania, odmienny od stanu z daty wezwania do zapłaty, co niewątpliwie nie miało miejsca w realiach niniejszej sprawy. Powód nie wystosowywał przed wytoczeniem powództwa wezwania do zapłaty w stosunku do pozwanych, momentem od którego naliczane powinny być odsetki będzie zatem dzień następujący po dniu doręczenia pozwu. Doręczenie pozwu nastąpiło w stosunku do M. M. dnia 30 stycznia 2007 roku, w stosunku zaś do K. M. 20 lutego 2007 roku. Z uwagi jednak na solidarność odpowiedzialności M. M. i K. M., odsetki naliczane mogą być już od 31 stycznia 2007 roku w odniesieniu do obydwu pozwanych.

Sąd Okręgowy nie obciążył powoda R. K. ani pozwanego K. M. kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd doszedł do wniosku, iż wobec faktu, że obydwie strony wywiodły apelację, które w całości podlegały oddaleniu, a także biorąc pod uwagę ich trudną sytuację materialną, związaną z przebywaniem w warunkach izolacji więziennej rozstrzygnięcie takie jest zgodne z zasadą słuszności.

W niniejszym postępowaniu apelacyjnym powód był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Wartość przedmiotu zaskarżenia wskazana w apelacji powoda wynosiła 15.000 złotych. W związku z tym

stosownie do § 4 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 pkt 1 ppkt 1 oraz w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) należało zasądzić i wypłacić na rzecz adwokata A. Ł. kwotę 1.476 złotych wraz z podatkiem od towarów i usług.

Również pozwany K. M. był w niniejszym postępowaniu apelacyjnym reprezentowany przez fachowego pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Wartość przedmiotu zaskarżenia wskazana w apelacji pozwanego wynosiła 10.000 złotych. W związku z tym stosownie do § 4 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 13 pkt 1 ppkt 1 oraz w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) należało zasądzić i wypłacić na rzecz adwokata P. G. kwotę 738 złotych wraz z podatkiem od towarów i usług.